

TKO

Twój Kurier Olsztyński

Elektroniczne wydanie dziennika

ISSN 2543-9065 | Nr 86/2025 | 27 marca 2025

Bezpłatne wydanie PDF

www.tko.pl



TEMAT DNIA

Peugeot rozbił się na drzewie i obrócił na bok

Autem kierował 26-latek.

Peugeot rozbił się na drzewie i obrócił na bok



26-latek nie dostosował prędkości do warunków na drodze. Jego peugeot uderzył w drzewo, a następnie przewrócił się na bok.

Wypadek na trasie Woszczele - Bałutowo

Do groźnego zdarzenia doszło w czwartek rano, przed godziną 6:30, na trasie Woszczele - Bałutowo w gminie Elk. Samochód osobowy marki Peugeot, którym podróżowały cztery osoby, wypadł z drogi i uderzył w drzewo. Siła uderzenia była tak duża, że pojazd przewrócił się na bok i zatrzymał na jezdni.

Kierowca i pasażer trafili do szpitala

Za kierownicą auta siedział 26-letni mężczyzna. Według wstępnych ustaleń policji nie dostosował on prędkości do panujących warunków drogowych. W wyniku wypadku on sam oraz jeden z pasażerów zostali przetransportowani do szpitala z obrażeniami. Ich stan nie został jeszcze oficjalnie podany do

wiadomości.

Na miejscu działały wszystkie służby

Na miejsce zdarzenia natychmiast zadysponowano jednostki Państwowej Straży Pożarnej, policję oraz pogotowie ratunkowe. Strażacy zabezpieczyli miejsce wypadku, a także pomogli w ewakuacji osób z pojazdu.

W chwili zdarzenia warunki drogowe były trudne – mokra nawierzchnia i słaba widoczność mogły przyczynić się do utraty panowania nad pojazdem.

Policja apeluje o ostrożność

Funkcjonariusze prowadzą dalsze czynności mające na

celu wyjaśnienie dokładnych okoliczności zdarzenia. Policja po raz kolejny apeluje do kierowców o zachowanie szczególnej ostrożności, zwłaszcza w okresie przejściowym, gdy warunki pogodowe mogą

się gwałtownie zmieniać.

źródło: KPP w Ełku

Miasto już myśli o lecie. Tu w Olsztynie popływasz pod okiem ratowników



Latem Olsztyn tętni życiem, a mieszkańcy i turyści chętnie korzystają z uroków jezior. W 2025 roku na terenie miasta oficjalnie wyznaczono trzy kąpieliska, które zapewniają bezpieczne warunki do wypoczynku nad wodą.

Kąpieliska z nadzorem i czystą wodą

W tegorocznym sezonie letnim, który trwa od 1 czerwca do 30 września, miłośnicy pływania mogą korzystać z trzech oficjalnych kąpielisk. Dwa z nich znajdują się na Plaży Miejskiej nad Jeziorem Ukiel, a jedno przy ul. Plażowej nad Jeziorem Skanda.

Wszystkie trzy kąpieliska zostały zatwierdzone przez Radę Miasta Olsztyna, a decyzja o ich uruchomieniu była konsultowana z ekspertami ds. ochrony środowiska oraz służbami sanitarnymi. Oznacza to, że

jakość wody w tych miejscach regularnie podlega badaniom. Za kontrolę stanu wody odpowiada Państwowy Powiatowy Inspektor Sanitarny, który na bieżąco monitoruje i informuje o wynikach badań.

Bezpieczeństwo i infrastruktura

Na kąpieliskach obowiązuje oznakowanie stref do pływania, a nad bezpieczeństwem osób kąpiących się czuwają ratownicy. Obowiązkiem organizatora jest zapewnienie odpowiedniego zaplecza ratowniczego oraz informacyjnego, co zwiększa komfort i bezpieczeństwo wypoczynku.

Plaża Miejska nad Jeziorem Ukiel cieszy się dużą popularnością, ponieważ oprócz możliwości kąpieli oferuje wiele atrakcji – dostępne są wypożyczalnie sprzętu wodnego, boiska do siatkówki plażowej oraz liczne punkty gastronomiczne.

Spokój i natura nad Jeziorem Skanda

Osoby preferujące spokojniejsze miejsca mogą wybrać kąpielisko nad Jeziorem Skanda. Znajduje się ono przy

ul. Plażowej i przyciąga miłośników natury oraz kameralnego wypoczynku. Choć mniej zatłoczone niż Ukiel, także to kąpielisko spełnia wszystkie wymogi bezpieczeństwa i sanitarne.

Oficjalne kąpieliska w Olsztynie to nie tylko miejsca do relaksu, ale przede wszystkim strefy zapewniające bezpieczne warunki korzystania z uroków wodnych. Dzięki nadzorowi sanitarnemu i obecności ratowników mieszkańcy i turyści mogą korzystać z nich bez obaw.

źródło: UM Olsztyn

Centrum Olsztyna: postój taxi? Raczej VIP parking dla „sprytnych”



Nie każdy wolny skrawek ulicy w centrum to miejsce do parkowania. W wielu punktach Olsztyna znajdują się wyraźnie oznaczone postoje przeznaczone wyłącznie dla taksówek. I choć zasady są jasne, nie wszyscy kierowcy się do nich stosują.

Miejsce dla taksówki, nie dla

każdego

Postój dla taksówek to specjalnie wyznaczone miejsce na drodze, w którym pojazdy zajmujące się przewozem osób na zlecenie mogą legalnie oczekiwać na pasażerów. Ich obecność w przestrzeni miejskiej jest niezbędna, szczególnie w punktach o dużym natężeniu ruchu i w okolicach dworców, przystanków, instytucji publicznych czy lokali usługowych.

Tego rodzaju postój różni się od zwykłych miejsc parkingowych. Nie jest ogólnodostępny i nie powinien być traktowany jako „chwilowa wygoda” dla kierowców prywatnych aut. Niestety, w praktyce coraz częściej zdarza się, że prywatne pojazdy zajmują te miejsca, ignorując oznakowanie.

Zgłoszenia do Straży Miejskiej i konsekwencje

Jak informuje olsztyńska Straż Miejska, do Dyżurnego coraz częściej napływają zgłoszenia dotyczące nieprawidłowego parkowania właśnie na wyznaczonych postojach dla taksówek. Co istotne, większość zgłoszeń potwierdza się – prywatni kierowcy ignorują znaki, licząc, że uda się uniknąć kontroli.

W centrum miasta powody są oczywiste – chęć uniknięcia opłaty za postój w strefie płatnego

parkowania. Kierowcy pozostawiają auta na kilka minut lub dłużej, nie zważając na to, że łamią przepisy i utrudniają pracę zawodowym przewoźnikom.

Przypominamy, że parkowanie pojazdem niebędącym taksówką na postoju taxi jest wykroczeniem.

Kierowcy, którzy zdecydują się na takie zachowanie, muszą liczyć się z mandatem w wysokości 100 zł oraz 1 punktem karnym.

Dlaczego warto respektować oznaczenia?

Ograniczanie dostępu taksówkom do ich legalnych miejsc postoju to nie tylko problem formalny, ale także społeczny. Pasażerowie korzystający z usług taxi – w tym osoby starsze, chore, niepełnosprawne czy nieznające miasta – muszą mieć możliwość łatwego i bezpiecznego skorzystania z transportu.

Zajmowanie tych miejsc przez prywatne pojazdy oznacza nie tylko łamanie przepisów, ale też brak szacunku wobec innych uczestników ruchu. Straż Miejska apeluje do kierowców o przestrzeganie przepisów i unikanie wykroczeń z pozoru drobnych, ale realnie wpływających na porządek i dostępność przestrzeni miejskiej.

źródło: SM Olsztyn, fot: SM Olsztyn

Pożar w zakładzie produkcyjnym – z ogniem walczyli pracownicy



fot. OSP Świętajno

W nocy z wtorku na środę w Świętajnie doszło do poważnego zdarzenia. Na terenie jednego z zakładów produkcyjnych pojawił się ogień, który spowodował poważne straty.

Okoliczności pożaru

W środę 26 marca około godziny 17:30 w zakładzie produkcyjnym przy ul. Grunwaldzkiej w Świętajnie doszło do pożaru, informuje Tygodnik Szczytno. Ogień pojawił się w pomieszczeniu sterowni, znajdującym się przy suszarni. Pożarowi towarzyszyło silne zadymienie, co utrudniało prowadzenie akcji.

Jeszcze przed przyjazdem służb ratunkowych z ogniem próbowali walczyć pracownicy zakładu, relacjonuje Tygodnik Szczytno. Ich szybka reakcja pozwoliła na ograniczenie rozprzestrzeniania się ognia i zyskanie czasu do przyjazdu jednostek straży pożarnej. Do akcji gaśniczej skierowano strażaków z Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Szczytnie oraz jednostki Ochotniczych Straży Pożarnych ze Spychowa, Świętajna, Długiego Borku i Piasutna. Łącznie w działaniach uczestniczyło kilka zastępów.

Straty wstępnie oszacowano na około 100 tysięcy

złotych, podaje Tygodnik Szczytno.

Inne przypadki pożarów zakładów w regionie

W lutym 2025 roku w Dobrym Mieście doszło do pożaru hali magazynowej w zakładzie produkcji mebli. Ogień objął budynek o wymiarach około 15 na 25 metrów i wysokości 7 metrów. W akcji gaśniczej uczestniczyło kilkudziesięciu strażaków, którzy walczyli z żywiołem przez wiele godzin. Straty wstępnie oszacowano na ponad 600 tysięcy złotych.

Eksperci zwracają uwagę, że przyczyny pożarów w zakładach produkcyjnych są różnorodne – od wadliwych instalacji elektrycznych, przez nieprawidłowe składowanie materiałów łatwopalnych, po błędy ludzkie.

źródło: Tygodnik Szczytno „Pożar w zakładzie w Świętajnie. Straty sięgają 100 tysięcy złotych” dostęp: 27.03.2025 r., fot: OSP KSRRG Spychowo

Olsztyn. Twoja spółdzielnia zalega? Zostaniesz bez ciepłej wody i ogrzewania



Niektóre olsztyńskie wspólnoty mieszkaniowe mogą wkrótce odczuć skutki wielomiesięcznych zaległości finansowych. Miejskie Przedsiębiorstwo Energetyki Ciepłej zapowiedziało kontynuację działań interwencyjnych wobec nieruchomości, które nie regulują opłat za dostarczane ciepło.

Ograniczenia w dostawach ciepła dla zadłużonych wspólnot

MPEC poinformował, że jest zmuszony do podejmowania stanowczych kroków wobec wspólnot mieszkaniowych, które mają długotrwałe zaległości płatnicze. Działania polegają na sukcesywnym ograniczaniu dostaw ciepła – zarówno na potrzeby centralnego ogrzewania, jak i ciepłej wody użytkowej. Podstawą prawną takich kroków jest art. 6b ust. 1 i 3 ustawy Prawo energetyczne z dnia 10 kwietnia 1997 roku.

Zgodnie z obowiązującymi przepisami, na 14 dni przed ograniczeniem dostaw MPEC wysyła ostateczne wezwania do zapłaty. Jeśli we wskazanym terminie nie zostaną uregulowane zaległości, spółka ma prawo wstrzymać dostawy.

Wspólna odpowiedzialność i realne konsekwencje

Jak podkreśla MPEC, problem dotyczy całych wspólnot, niezależnie od tego, którzy właściciele mieszkań regulują opłaty na czas. Taki stan rzeczy wynika z prawnego charakteru wspólnot mieszkaniowych, które odpowiadają solidarnie za zobowiązania. Zadłużenie całkowite wobec MPEC w Olsztynie utrzymuje się na poziomie kilku milionów złotych, co ma bezpośredni wpływ na koszty funkcjonowania spółki i – w konsekwencji – na ceny ciepła dla wszystkich odbiorców.

MPEC zaznacza, że obowiązkiem spółki miejskiej jest zapewnienie równego traktowania wszystkich klientów. Jak podano, już wcześniej w kilku przypadkach ograniczono dostawy, co zmotywowało wspólnoty do podpisania porozumień i uregulowania

zaległości – wtedy ciepło zostało przywrócone.

Wezwania już rozesłane

W tym tygodniu kolejne zadłużone wspólnoty otrzymały od MPEC ostateczne wezwania do zapłaty z informacją, że w razie dalszego braku wpłat, dojdzie do ograniczenia dostaw. Spółka jednocześnie podkreśla, że jest otwarta na rozmowy i gotowa do

zawierania porozumień, które pozwolą uniknąć wyłączeń.

Ostateczne decyzje należą teraz do wspólnot – od ich reakcji będzie zależało, czy mieszkańcy niektórych budynków w Olsztynie tej wiosny zostaną bez ciepłej wody i ogrzewania.

źródło: MPEC

Miss z Olsztyna pod respiratorem. Tajemnicza choroba zaatakowała nagle



Z dnia na dzień jej świat runął. Natalia Lewandowska – 1. Wicemiss Warmii i Mazur 2019 i mama 4-letniego chłopca – walczy o życie po tym, jak nagle upadła na ziemię i była reanimowana. Lekarze postawili rzadką diagnozę.

Objawy jak przy grypie, potem paraliż

Do szpitala trafiła 28 lutego. Jeszcze kilka dni wcześniej była zdrową, aktywną młodą kobietą, Wicemiss Warmii i Mazur. Natalia skarżyła się jedynie na ból nóg i pleców. „Myślała, że to grypa. Bolały ją mięśnie, nie mogła patrzeć na światło, miała światłowstręt” – opowiada mama Natalki.

fot. materiał prasowy

Z każdym dniem objawy narastały. Doszło do silnych bólów mięśni, przykurczów, sztywności karku. Kiedy Natalia upadła na ulicy i nie mogła wstać, trafiła na Szpitalny Oddział Ratunkowy w Olsztynie. Po wielu

godzinach oczekiwania i badaniach neurologicznych Natalia Lewandowska trafiła na oddział.

Link do zrzutki: pomagam.pl/rg8awp

Miss Warmii i Mazur pod respiratorem

Po wykonaniu punkcji lędźwiowej lekarze potwierdzili diagnozę – zespół Guillaina-Barrégo, ciężka choroba autoimmunologiczna. Pomimo szybkiego wdrożenia leczenia immunoglobulinami, stan Natalii pogarszał się.

<https://www.instagram.com/kamilabudzynska.foto/>

„Doszło do całkowitego paraliżu, zaników mięśni, zaburzeń połykania i problemów z oddychaniem” – relacjonuje matka. Po dziesięciu dniach Natalia przeszła zapaść, została reanimowana i przewieziona na OIOM. Tam rozpoczęto oczyszczanie osocza – plazmaferezę.

Walka o samodzielny oddech i przyszłość

Dziś Natalia nie mówi – ma rurkę tracheotomijną, nie oddycha samodzielnie, nadal leży pod respiratorem. Jednak jest przytomna i świadoma. Komunikuje się z rodziną przy pomocy telefonu i liter.

„Najważniejsze teraz to, by zaczęła sama oddychać. A potem czeka nas długa rehabilitacja” – mówi jej mama. Codziennie odwiedza ją rehabilitantka, ale jej organizm jest bardzo osłabiony. Psychicznie też jest ciężko – młoda kobieta początkowo nie chciała walczyć, prosiła, by pozwolono jej odejść.

Koszty leczenia są ogromne

Choć Natalia już raz – po wylewie okołoporodowym – udowodniła, że potrafi walczyć o życie, dziś ponownie potrzebuje pomocy. „Już raz usłyszałam, że będzie roślinką, ale wyszła z tego. Teraz też się nie poddamy” – mówi matka.

Rodzina uruchomiła zbiórkę na leczenie i rehabilitację. Prywatne turnusy kosztują od 10 do 20 tysięcy złotych. W grę wchodzi także zagraniczna klinika specjalizująca się w leczeniu tej choroby. Bez wsparcia darczyńców nie będzie to możliwe.

Link do zrzutki: pomagam.pl/rg8awp

Czym jest zespół Guillaina-Barrégo?

Zespół Guillaina-Barrégo (GBS) to rzadka, ale poważna choroba neurologiczna o podłożu autoimmunologicznym. Układ odpornościowy – zamiast chronić organizm – błędnie atakuje nerwy obwodowe, prowadząc do ich uszkodzenia. Pierwsze objawy to zwykle mrowienie, osłabienie i bóle mięśni, najczęściej zaczynające się w nogach, a następnie obejmujące górne partie ciała. W najcięższych przypadkach dochodzi do całkowitego paraliżu, porażenia mięśni oddechowych i zaburzeń połykania.

Choroba często pojawia się po infekcjach wirusowych lub bakteryjnych, a także po szczepieniach czy nawet zwykłym przeziębieniu. Jej przebieg może być bardzo dynamiczny i nieprzewidywalny. Zespół Guillaina-Barrégo wymaga pilnej hospitalizacji, często na oddziale intensywnej terapii. Leczenie obejmuje m.in. podawanie dożylnych immunoglobulin oraz plazmaferezę – proces oczyszczania krwi z czynników wywołujących stan zapalny. Kluczową rolę w powrocie do sprawności odgrywa intensywna i długotrwała rehabilitacja. Powrót do zdrowia może trwać od kilku miesięcy do nawet kilku lat.

Pacjenci w takim stanie jak Natalia pojawiają się w szpitalu wojewódzkim średnio raz w miesiącu.

[instagram.com/kamilabudzynska.foto](https://www.instagram.com/kamilabudzynska.foto)

AKTUALIZACJA 27.03.2025

Siostra Natalii, pani Agata napisała: „Stan Natałki jest ciężki, nadal sama nie oddycha, chociaż neurologicznie niewielka poprawa jest w zakresie ruchu szyja i kończyn górnych w stawach łokciowych. Czuję się bardzo źle, jest osłabiona, ma nudności, wymioty, bóle brzucha. Miała przetaczaną krew. Cały czas czekamy, aż stan zacznie się poprawiać. Naszym marzeniem jest, aby Natałka zaczęła samodzielnie oddychać, żeby ją nie bolało. Lekarze mówią, że potrzeba czasu. To straszne tak czekać i nie móc nic zrobić. Jeszcze raz serdecznie dziękujemy wszystkim za wsparcie! Obyśmy jak najszybciej mogli wykorzystać zebrane pieniądze na rehabilitację Natki!”

Znajomy przyszedł w odwiedziny. Skończyło się złamanym nosem



Nie zawsze znajomość gwarantuje spokój i zaufanie. W gminie Susz jedno ze spotkań między znajomymi zakończyło się poważnym atakiem i interwencją organów ścigania.

Sprzeczka przerodziła się w napad

Do zdarzenia doszło we wtorek, 25 marca 2025 roku. Suscy policjanci zostali wezwani do niebezpiecznej sytuacji, podczas której miało dojść do przemocy fizycznej. Ze wstępnych ustaleń funkcjonariuszy wynika, że do jednego z mieszkańców przyszedł jego 44-letni znajomy. Początkowo spotkanie przebiegało spokojnie, jednak w pewnym momencie doszło do sprzeczki słownej.

W trakcie kłótni 44-latek zaatakował pokrzywdzonego – uderzał go po głowie i groził mu pozbawieniem życia. W wyniku uderzenia z pięści pokrzywdzony doznał złamania nosa. Na miejsce natychmiast wezwano policję, która podjęła czynności w sprawie.

Zatrzymanie i środki zapobiegawcze

Funkcjonariusze przyjęli zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa, przesłuchali świadków i zatrzymali sprawcę. Zebrane dowody pozwoliły na postawienie mu zarzutów związanych zarówno z uszkodzeniem ciała, jak i kierowaniem gróźb karalnych.

Prokurator z Prokuratury Rejonowej w Iławie zdecydował o zastosowaniu wobec podejrzanego policyjnego dozoru. Mężczyzna został zobowiązany do regularnego stawiania się w jednostce policji, ma zakaz kontaktowania się z pokrzywdzonym i jego najbliższymi oraz musi informować o każdorazowym wyjeździe trwającym dłużej niż pięć dni.

Kodeks karny przewiduje za spowodowanie średniego uszczerbku na zdrowiu karę do pięciu lat pozbawienia wolności. Dodatkowo sąd może uwzględnić również zarzuty dotyczące gróźb karalnych, co może wpłynąć na wymiar przyszłej kary. Sprawa jest w toku, a dalsze postępowanie prowadzone będzie pod nadzorem prokuratury.

źródło: KPP Iława

Sukces warmińskich miódów pitnych w prestiżowym konkursie



Warmia nie tylko zachwyca krajobrazem i historią, ale też wyjątkowym smakiem. W ostatnich dniach potwierdziły to wyniki prestiżowego konkursu miódów pitnych Mead Madness Cup, którego tegoroczna edycja odbyła się podczas Europejskiej Konferencji Miodosytników w Krakowie. Warmińskie miody zdobyły tam aż kilka medali - i to w mocno obsadzonych kategoriach.

Nagrodzeni w konkursie

W rywalizacji wzięło udział łącznie 856 miódów z 32 krajów, z czego 357 to miody profesjonalne, a 499 – domowe. Wśród nich aż 21 miodosytni reprezentowało Polskę, a nasi producenci stanowili silną konkurencję – w kategorii domowej Polska zgłosiła 286 miódów, a w profesjonalnej 107 z 250 zgłoszeń.

W tej prestiżowej stawce wyróżniły się dwa podmioty z Warmii. Firma Mazurskie Miody Bogdan Piasecki z Tomaszkowa zdobyła złoty medal w kategorii „Inne napoje zawierające miód” za produkt „Sublimat Winny Mikołaja Kopernika”. Z kolei prawdziwą rewelacją okazała się Zuli Miodosytnia Warmińska z Kabikiejm Dolnych, która zdobyła dwa złote i dwa srebrne

medale. Jury nagrodiło m.in. „Imago Komes” i „Bzika ze szlaku. Biały” oraz wyróżniło „Lupusa” i „Bzika Czarnego”.

Święta Warmia smakuje miodem i pasztetem

Sukcesy producentów miódów są wynikiem nie tylko ich umiejętności, ale i współpracy z Powiatem Olsztyńskim. Produkty te powstają w ramach Szlaku Świętej Warmii, który promuje lokalne smaki, kulturę i tradycję. Starosta olsztyński Andrzej Abako podkreślił: „Cieszę się, że mamy swój udział w tym sukcesie i gratuluję po raz kolejny ich producentom” (cyt. za Tygodnikiem Powiatowym).

Na tym jednak nie koniec regionalnych smaków. W ramach projektu „Warmia jest smaczna” promowany jest m.in. oryginalny „Warmiński pasztet ze śledzia”, a także ukazał się nowy przewodnik kulinarny – „Kuchnie Świętej Warmii”. Książka łączy przepisy z historią i opowieściami przekazywanymi z pokolenia

na pokolenie.

Warmia przypomina dziś, że tradycja i smak idą tu w parze – a miód pitny staje się jej wizytówką nie tylko w kraju, ale i za granicą.

źródło: Powiat Olsztyński

Ruszył program wsparcia seniorów w Olsztynie



Program „Korpus Wsparcia Seniorów” na rok 2025 to odpowiedź na potrzeby starszych mieszkańców Olsztyna, którzy wymagają systematycznego i skutecznego wsparcia. W ramach projektu wprowadzono usługę teleopieki, czyli całodobowej „opieki na odległość” z wykorzystaniem nowoczesnych technologii.

Realizatorem programu jest Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej w Olsztynie. Z systemu skorzysta 200 osób, a pierwszeństwo mają ci, którzy uczestniczyli w projekcie w poprzednich latach. Możliwe jest jednak zgłoszenie się nowych chętnych – warunkiem jest ukończenie 60 lat, zdolność obsługi opaski oraz podpisanie umowy z miastem.

Z doświadczeń z poprzedniego roku wynika, że teleopieka to realne wsparcie. W 2024 roku system aktywowano 593 razy, a w 4 przypadkach konieczna była natychmiastowa interwencja służb ratunkowych. Takie dane jasno pokazują, że szybka możliwość wezwania pomocy ratuje zdrowie, a czasem życie.

Jedno kliknięcie - szybka pomoc i spokój dla bliskich

Teleopieka działa przez całą dobę. Seniorzy otrzymują specjalną opaskę, która pozwala jednym przyciskiem połączyć się z dyspozytorem. W sytuacji zagrożenia zdrowia, upadku, poczucia niepokoju czy nawet awarii w mieszkaniu – mogą liczyć na błyskawiczną reakcję.

Ten system nie tylko zwiększa poczucie bezpieczeństwa osób starszych, ale też odciąża ich bliskich. Rodzina ma świadomość, że w razie problemu ktoś czuwa nad ich najbliższym. To szczególnie ważne dla tych, którzy mieszkają samotnie lub mają ograniczoną mobilność.

Dla kogo program? Kryteria

Ty też możesz posadzić drzewo. Nadleśnictwo Kudypy zaprasza



fot. Nadleśnictwo Kudypy

Ziemia, sadzonki i las, który wspólnie stworzymy – to nie tylko okazja do zrobienia czegoś dobrego dla natury, ale też świetny sposób na rodzinne spędzenie czasu na świeżym powietrzu.

udziału

Z programu mogą skorzystać osoby, które ukończyły 60 lat i mają problemy z codziennym funkcjonowaniem – zarówno te mieszkające samotnie, jak i z rodziną, która nie może zapewnić pełnego wsparcia. Teleopieka jest szczególnie skierowana do osób przewlekle chorych, niepełnosprawnych oraz z ograniczoną samodzielnością.

W 2025 roku Olsztyn ponownie pokazuje, że troska o seniorów nie kończy się na słowach. Dzięki technologii i zaangażowaniu instytucji publicznych starsi mieszkańcy mogą liczyć na realne wsparcie, gdy go najbardziej potrzebują.

źródło: UM Olsztyn

Las na nowe 100-lecie

Nadleśnictwo Kudypy zaprasza wszystkich chętnych na Rodzinne Sadzenie Lasu, które odbędzie się 12 kwietnia 2025 roku (sobota) o godzinie 10:00 w Leśnictwie Kudypki, oddział 664 c. Tegoroczna edycja wydarzenia organizowana jest pod hasłem „Lasy na nowe 100-lecie”. To wyjątkowa okazja, by własnoręcznie posadzić drzewo, a przy tym dowiedzieć się, jak wygląda praca leśników oraz jak prowadzi się gospodarkę leśną.

Wydarzenie skierowane jest do osób w każdym wieku – organizatorzy zachęcają do zabrania ze sobą dzieci, rodziców, a nawet dziadków. Sadzenie odbywa się pod okiem doświadczonych leśników, którzy pokażą, jak prawidłowo sadzić młode drzewka. To cenna lekcja ekologii i szacunku do natury, połączona z aktywnością fizyczną i integracją z innymi uczestnikami.

Jak dotrzeć i co zabrać

Aby wziąć udział w wydarzeniu, należy dotrzeć na

miejsce zbiórki.

Uczestników prosimy o zabranie stroju odpowiedniego do pogody, rękawic oraz, jeśli mają taką możliwość, łopat do sadzenia drzewek. Organizatorzy apelują też o zabranie ze sobą dobrego humoru i pozytywnej energii – te przydadzą się nie mniej niż sprzęt.

Ognisko na zakończenie

Po zakończonym sadzeniu lasu wszyscy uczestnicy będą mogli odpocząć przy wspólnym ognisku – to idealna okazja do rozmów, wymiany doświadczeń i zjedzenia czegoś ciepłego po pracy na świeżym powietrzu. Z uwagi na organizację wydarzenia, konieczne jest wcześniejsze potwierdzenie udziału: mailowo: pawel.wyrzykowski@olsztyn.lasy.gov.pl lub telefonicznie: 533 398 552.

Nadleśnictwo Kudypy zachęca do wspólnego sadzenia lasu, który będzie służył przyszłym pokoleniom. To gest dla natury, a jednocześnie forma rodzinnej aktywności z wartościowym przesłaniem.

źródło: Nadleśnictwo Kudypy

„Jestem inna niż wszyscy” - mówi 17-letnia Anastazja Kuś. Takiego talentu dawno nie było!



fot. Anastazja Kuś/Instagram

Anastazja Kuś, choć ma zaledwie 17 lat, już zdążyła zaznaczyć swoją obecność na arenie lekkoatletycznej. W ostatnim sezonie zimowym zdobyła brązowy medal mistrzostw Polski, reprezentowała kraj na halowych mistrzostwach Europy, a podczas mistrzostw świata w Nankinie wywalczyła srebro w sztafecie 4×400 metrów. Takie osiągnięcia w tak młodym wieku są rzadkością, co czyni ją jednym z najbardziej obiecujących talentów w polskiej lekkoatletyce.

Radzenie sobie z krytyką

Sukcesy Kuś przyciągnęły uwagę nie tylko kibiców, ale i krytyków. Po występie w sztafecie 4×400 m na igrzyskach olimpijskich spotkała się z publiczną krytyką ze strony bardziej doświadczonej koleżanki z drużyny, Igi Baumgart-Witan. Kuś podkreśla jednak, że nie zamierza angażować się w publiczne spory i skupia się na własnym rozwoju. „Z Igą wszystko sobie wyjaśniłyśmy. Ja do takiego poziomu zniżać się nie będę” – powiedziała w rozmowie z WP SportoweFakty.

Presja mediów społecznościowych

Młoda lekkoatletka jest świadoma, że jej aktywność w mediach społecznościowych budzi skrajne emocje. Zdaje sobie sprawę, że wyróżnia się na tle innych sportowców, co przyciąga zarówno zwolenników, jak i

krytyków. „Jestem po prostu inna niż wszyscy, wyróżniam się na tle pozostałych, nie jestem nijaka” – przyznaje Kuś. Podkreśla również, że jest przygotowana na negatywne komentarze i pracuje nad tym z psychologiem sportowym, zdając sobie sprawę, że „im większy sukces, tym więcej ma się wrogów”.

Wpływ mediów społecznościowych na młodych sportowców

Przypadek Anastazji Kuś nie jest odosobniony. W dobie internetu wielu młodych sportowców doświadcza zarówno wsparcia, jak i presji wynikającej z obecności w mediach społecznościowych. Badania wskazują, że sportowcy są narażeni na zwiększoną presję w mediach społecznościowych, gdzie ich wygląd i osiągnięcia są stale oceniane. Negatywne porównania społeczne mogą prowadzić do obniżenia samooceny oraz problemów ze zdrowiem psychicznym. Dlatego

coraz więcej młodych talentów decyduje się na współpracę z psychologami sportowymi, aby skutecznie radzić sobie z tymi wyzwaniami.

Osiągnięcia i życie prywatne

Anastazja Kuś, urodzona 11 maja 2007 roku w Olsztynie, to polska lekkoatletka specjalizująca się w biegach sprinterskich na dystansie 400 metrów. Mimo młodego wieku, jej kariera obfituje w znaczące osiągnięcia na arenie krajowej i międzynarodowej. W 2023 roku Kuś zdobyła złoty medal na Olimpijskim Festiwalu Młodzieży Europy (EYOF) w Mariborze, triumfując w biegu na 400 metrów z czasem 53,21 sekundy.

Rok później, podczas Mistrzostw Europy U18 w Bańskiej Bystrzycy, sięgnęła po złoto na tym samym dystansie, ustanawiając rekord Polski U18 z wynikiem 51,89 sekundy. W 2024 roku Kuś zadebiutowała na Igrzyskach Olimpijskich w Paryżu, startując w sztafecie 4 × 400 metrów. Choć polska drużyna nie awansowała

do finału, sam udział 17-letniej sprinterki w tak prestiżowej imprezie był znaczącym osiągnięciem.

Na krajowym podwórku Anastazja również odnosi sukcesy. W 2024 roku zdobyła złoty medal Halowych Mistrzostw Polski w sztafecie mieszanej 4 × 400 metrów, reprezentując klub AZS UWM Olsztyn. Jej imponujące osiągnięcia w tak młodym wieku czynią ją jednym z najbardziej obiecujących talentów w polskiej lekkoatletyce.

Anastazja Kuś jest córką byłego piłkarza reprezentacji Polski, Marcina Kusia, co podkreśla sportowe tradycje w jej rodzinie. Poza sportem, Kuś prowadzi aktywne życie w mediach społecznościowych, gdzie dzieli się swoimi doświadczeniami z treningów i zawodów. Jej autentyczność i otwartość przyciągają zarówno fanów, jak i krytyków. Mimo młodego wieku, Anastazja wykazuje dojrzałość w radzeniu sobie z presją i negatywnymi komentarzami, co jest godne podziwu.

źródło: sportowefakty.wp.pl „Nastoletnia Polka robi furorę. „Wiem, że jestem inna niż wszyscy,,,” dostęp: 27.03.2025 r., własne

Piratka z DK16 hamowała przed samochodem ciężarowym i pokazywała środkowy palec



Policja opublikowała nagranie niebezpiecznego incydentu, do którego doszło na DK16 w okolicach Łęgaj. Kobieta kierująca osobówką celowo hamowała przed samochodem ciężarowym, powodując skrajnie groźną sytuację na drodze.

Niebezpieczna sytuacja na trasie Łęgajny-Kapłityny

Na drodze krajowej nr 16 doszło do bardzo niebezpiecznej sytuacji z udziałem 53-letniej kobiety. Kierująca osobowym autem wielokrotnie hamowała przed pojazdem ciężarowym, powodując zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym. Takie celowe manewry mogły doprowadzić do tragedii, zwłaszcza że droga ta należy do tras o dużym natężeniu ruchu.

Kobieta nie tylko wykonywała ryzykowne manewry, ale również gestykulowała w stronę kierowców ciężarówek w sposób powszechnie uznany za obraźliwy. Całe zdarzenie zostało zarejestrowane przez wideorejestrator.

Dała się nagrać

Nagranie trafiło do elektronicznej skrzynki „Stop

agresji drogowej”, uruchomionej przez Policję. Funkcjonariusze szybko zidentyfikowali kobietę, a materiały dowodowe zostały przekazane do sądu.

„Za samo spowodowanie zagrożenia bezpieczeństwa w ruchu drogowym grozi mandat karny w kwocie nie niższej niż 1020 złotych oraz 10 punktów karnych” – napisano w komunikacie.

Twoja reakcja ma znaczenie

Policja przypomina, że każde niebezpieczne zachowanie na drodze może zostać zgłoszone za pośrednictwem specjalnej skrzynki mailowej. Działania świadków mają realny wpływ na poprawę bezpieczeństwa na drogach.

Zgłoszenia z terenu województwa warmińsko-mazurskiego należy przysyłać na adres: stopagresjidrogowej@ol.policja.gov.pl

Młody kierowca staranował barierki na wlocie do Olsztyna



Młody kierowca nie zapanował nad autem i uderzył w barierki na skrzyżowaniu DW 527 z ul. Zajęczą i Pszczelą w Olsztynie. Miejsce to objęte jest ruchem wahadłowym z powodu modernizacji tzw. wąskiego gardła.

Zdarzenie na skrzyżowaniu DW 527 w Olsztynie

Do groźnie wyglądającej kolizji doszło w środę 26 marca około godziny 9 rano na skrzyżowaniu drogi wojewódzkiej nr 527 z ul. Zajęczą i Pszczelą, w pobliżu zjazdu do restauracji KFC i stacji paliw BP. Kierowca samochodu osobowego stracił panowanie nad pojazdem, zjechał z jezdni i wjechał w metalowe ogrodzenie, niszcząc przy tym znak drogowy oraz fragment barierki.

Trudne warunki i młody kierowca

Według relacji internautów przyczyną zdarzenia mogła

być śliska nawierzchnia oraz zaskoczenie wynikające ze zmiany organizacji ruchu. Młody kierowca, zamiast uderzyć w inne pojazdy, skierował auto na pobocze, gdzie zatrzymało się na barierce.

Zwężenie drogi i ograniczenia prędkości

Rejon DW 527 jako przedłużenie ul. Warszawskiej to tzw. „wąskie gardło” – miejsce objęte obecnie przebudową, gdzie wprowadzono ruch wahadłowy oraz szereg ograniczeń prędkości. Kierowcy często ignorują znaki, co prowadzi do niebezpiecznych sytuacji.

Utrudnienia w ruchu i zniszczona infrastruktura

Po zdarzeniu na miejscu pozostały zniszczone bariery

i przewrócony znak. Na szczęście nikt nie odniósł poważniejszych obrażeń. Miejsce wymaga interwencji służb drogowych. Kierowcy apelują o zachowanie szczególnej ostrożności w rejonie przebudowy.

Nie śpią, bo niosą krzyż przez noc: Ekstremalna Droga Krzyżowa na Warmii



Fot. Facebook EDK - Ekstremalna Droga Krzyżowa

Ekstremalna Droga Krzyżowa to wydarzenie religijne, które łączy wysiłek fizyczny z duchową głębią. W Archidiecezji Warmińskiej z roku na rok przyciąga coraz więcej uczestników gotowych podjąć wyzwanie - nocną wędrówkę, najczęściej w ciszy, z rozważaniami i sercem nastawionym na spotkanie z Bogiem. To forma duchowej praktyki, która staje się coraz bardziej popularna w Wielkim Poście.

Nocą przez kilkadziesiąt kilometrów

Uczestnicy Ekstremalnej Drogi Krzyżowej wyruszają po wieczornej mszy świętej, zazwyczaj około godziny 19:00. Trasy liczą zwykle kilkadziesiąt kilometrów i prowadzą przez leśne ścieżki, wiejskie drogi, asfaltowe odcinki i niekiedy przez błoto. Całość odbywa się w nocy, bez zorganizowanych postojów i poczęstunków. Wędrowcy są zdani na siebie - zarówno fizycznie, jak i duchowo.

Trasa z Olsztyna do Gietrzwałdu

Jedną z najbardziej rozpoznawalnych tras w regionie jest ta, która prowadzi z Kościoła Garnizonowego w Olsztynie do Sanktuarium w Gietrzwałdzie - miejsca Objawień Maryjnych. Trasa przebiega przez znane punkty miasta i regionu, jak Wysoka Brama, jezioro Ukiel, a także strumień przy Sanktuarium, uznawany przez wiernych za miejsce błogosławione. Cała wędrówka zajmuje około dziesięciu godzin.

Wysiętek z konkretnym celem

Ekstremalna Droga Krzyżowa nie jest klasyczną pielgrzymką. Jej celem jest duchowa przemiana i refleksja nad własnym życiem. Cisza, samotność, fizyczne zmęczenie i trwanie w skupieniu mają pomóc w wejściu w głąb siebie, oderwaniu się od codzienności i konfrontacji z tym, co najważniejsze.

Organizacja EDK

W Olsztynie przygotowano cztery różne trasy, a wydarzenia odbędą się m.in. 28 marca, 4 kwietnia oraz 11 kwietnia. Rejestracja odbywa się przez stronę internetową edk.org.pl lub aplikację, gdzie dostępne są mapy tras i rozważania. Dla chętnych przygotowano również pakiety z opaskami odblaskowymi, rozważaniami w formie papierowej i symboliczną bransoletką. Udział w Ekstremalnej

Drodze Krzyżowej nie wiąże się z żadną opłatą, choć mile widziana jest cegiełka wspierająca organizację wydarzenia.

Wędrówka dla każdego, kto jest gotów na wyzwanie

W wydarzeniu może wziąć udział każdy, niezależnie od wieku czy kondycji fizycznej. Potrzebna jest jednak determinacja, dobre przygotowanie – przede wszystkim odpowiednie buty, strój przeciwdeszczowy i latarka – oraz gotowość do podjęcia duchowej drogi. Ekstremalna Droga Krzyżowa to propozycja dla tych, którzy chcą głębiej przeżyć Wielki Post i dać sobie przestrzeń na refleksję, przemianę i spotkanie z Bogiem.

źródło: Archidiecezja Warmińska

Nowa siedziba TVP w Olsztynie nabiera kształtów



Nowy budynek, nowa energia - olsztyński oddział Telewizji Polskiej szykuje się do wielkiej przeprowadzki. Choć redakcja wciąż działa przy ulicy Radiowej, już niedługo zmieni adres. Na placu budowy coraz więcej się dzieje, a konstrukcja nowoczesnego obiektu przy ul. Kalinowskiego rośnie w oczach.

O inwestycji mówiło się od 2022 roku

Temat nowej siedziby TVP Olsztyn pojawił się po raz pierwszy w 2022 roku, kiedy to Telewizja Polska ogłosiła przetarg na budowę nowego obiektu. Początkowo planowano przeznaczyć na inwestycję 18,6 miliona złotych, jednak jedyna złożona oferta – na kwotę 22,41 mln zł – została ostatecznie przyjęta. Wykonawcą została firma WODPOL w konsorcjum z PBO Śląsk.

Nowy budynek powstaje na działce położonej za hotelem HP Park, przy ulicy Kalinowskiego w Olsztynie. Główna konstrukcja jest już niemal ukończona – budynek ma wyraźnie trzy piętra i około 1500 metrów kwadratowych powierzchni użytkowej.

Funkcjonalna przestrzeń dla

redakcji i produkcji

Nowa siedziba TVP Olsztyn ma zapewnić pracownikom komfortowe warunki pracy i nowoczesną przestrzeń do produkcji telewizyjnej. W budynku znajdują się pomieszczenia redakcyjne, biura, zaplecze techniczne oraz przestrzenie socjalne. Przewidziano także dwa studia nagraniowe – mniejsze informacyjne oraz większe do produkcji studyjnych wymagających większej przestrzeni. Ciekawym rozwiązaniem ma być studio plenerowe na dachu budynku, które umożliwi realizację programów na świeżym powietrzu.

Zgodnie z harmonogramem, budowa ma zakończyć się w ciągu 30 miesięcy od podpisania umowy, co oznacza, że nowa siedziba powinna zostać oddana do użytku w drugim kwartale 2025 roku. Do tego czasu TVP Olsztyn nadal będzie działać w dotychczasowej lokalizacji przy ul. Radiowej.

Ulica Augustowska zamknięta od tygodni. Mieszkańcy pytają: dlaczego nic się nie dzieje?



Fot. Czytelnik

Mieszkańcy i przedsiębiorcy są zaniepokojeni brakiem postępu prac przy skrzyżowaniu ulic Wyszyńskiego i Augustowskiej, które od trzech tygodni pozostaje rozkopane i nieprzejezdne.

Trzy tygodnie bez zmian - ulica zamknięta, a prac brak

Mieszkańcy Olsztyna alarmują, że od prawie trzech tygodni skrzyżowanie ulic Wyszyńskiego i Augustowskiej jest zamknięte z powodu rozpoczętych robót drogowych, które nagle stanęły w miejscu. „Na miejscu widać jedynie rozkopaną nawierzchnię i tymczasowe ogrodzenia, ale żadnych pracowników czy sprzętu budowlanego” – informują czytelnicy.

Utrudnienia dla kierowców i lokalnych przedsiębiorców

Zamknięcie tego kluczowego odcinka drogowego znacząco utrudniło życie mieszkańcom i kierowcom. Tworzą się korki, objazdy są niewygodne, a dojazd do pobliskiego kościoła oraz innych punktów usługowych

stał się mocno ograniczony.

„Nie wiemy, jak długo to jeszcze potrwa. Droga została rozkopana, ale nic się tam nie dzieje. Przez to wszystko codzienne życie stało się znacznie trudniejsze” – mówią jednym głosem przedsiębiorcy.

Apel o szybką interwencję

Mieszkańcy apelują do władz miasta oraz wykonawcy robót o pilne wznowienie prac i podanie konkretnej daty zakończenia remontu. Liczą, że nagłośnienie sprawy pomoże przyspieszyć działania.

„Czy urzędnicy oraz wykonawcy robót odniosą się do tych problemów? Czekamy na odpowiedź” – wskazują mieszkańcy.

Gorący płyn wylał się na pasażerów jadących autobusem miejskim w Olsztynie



W piątkowy wieczór doszło do groźnego incydentu w autobusie linii 128 jadącym w stronę Brzezin. Wrzący płyn chłodniczy wyciekł z sufitu na pasażerów. Sytuacja wywołała panikę.

Pasażerowie w szoku. Wrzątek i duszące opary w autobusie

Do zdarzenia doszło w piątek 21 marca około godziny 19:30 w Olsztynie. Autobus linii 128 jadący w kierunku Brzezin niespodziewanie wypełnił się duszącymi oparami. Na nagraniu jednej z pasażerek widać jak z sufitu leje się wrzący płyn.

„Pomyślałam, że udostępnię materiał, żeby zwiększyć ostrożność i przestrzec innych – na pewno się przyda. Na szczęście uciekliśmy na czas, ale wszyscy dusili się tymi oparami, a zapach był bardzo nieprzyjemny” – napisała autorka nagrania.

Wedle pasażerki kierowca nie zatrzymał pojazdu od razu, lecz kontynuował jazdę do najbliższego

przystanku. Po opuszczeniu autobusu mieszkańcy sami zaczęli sprawdzać, czy nikt nie ucierpiał. Autorka relacji zaznacza, że nie widziała żadnych służb na miejscu, choć kierowca miał gdzieś zadzwonić.

MPK zaprzecza, ale drugi operator potwierdza incydent

Miejskie Przedsiębiorstwo Komunikacyjne w Olsztynie twierdzi, że w dniu 21 marca 2025 roku nie odnotowano żadnego wycieku płynu chłodniczego w przestrzeni pasażerskiej.

„MPK nie odnotowało przypadku wycieku płynu chłodniczego w przestrzeni pasażerskiej w żadnym z pojazdów kursujących tego dnia” – brzmi odpowiedź na zapytanie redakcji.

Inaczej sprawę przedstawia drugi operator autobusów w Olsztynie, należący do Grupy Irex. W oficjalnej odpowiedzi potwierdził, że doszło do awarii zaworu znajdującego się w komorze technicznej pod sufitem pojazdu.

„W jej wyniku doszło do wycieku płynu chłodniczego. Chcemy podkreślić, że była to awaria o charakterze losowym, trudna do przewidzenia, nawet pomimo regularnych kontroli technicznych” – poinformował Daniel Żmijewski, dyrektor operatora.

Zapewniono, że pojazd został natychmiast wycofany z trasy i zastąpiony autobusem rezerwowym.

Operator analizuje przyczyny

awarii

Jak informuje Irex, bezpieczeństwo pasażerów jest priorytetem, dlatego incydent został poddany dokładnej analizie przez dział techniczny.

„Nasze autobusy przechodzą codzienne przeglądy, a ich stan techniczny jest na bieżąco monitorowany zgodnie z obowiązującymi normami i przepisami” – podkreślono w komunikacie.

Dzięki szybkiej reakcji udało się uniknąć poważniejszych konsekwencji. Nie odnotowano osób poszkodowanych, ale sytuacja z pewnością była stresująca dla podróżujących.

Ukradł piwo i ciasteczka na starówce - zjadł łup i czekał na autobus



Poranek w centrum Olsztyna rozpoczął się od niecodziennego zdarzenia. Tuż po godzinie szóstej ktoś postanowił rozpocząć dzień od piwa i słodkiej przekąski — niestety, nie płacąc za nie.

Kradzież na olsztyńskiej

starówce

W środę 26 marca 2025 roku około godziny 6:00 rano funkcjonariusze z Wydziału Zabezpieczenia Miasta Komendy Miejskiej Policji w Olsztynie otrzymali zgłoszenie o kradzieży sklepowej. Do zdarzenia doszło na olsztyńskiej starówce. Według relacji pracowników sklepu, nieznany im mężczyzna podszedł do palet ustawionych przed lokalem, zabrał piwo i ciasteczka, a następnie szybko oddalił się z miejsca zdarzenia.

Zgłaszający dokładnie opisał wygląd i ubiór sprawcy. Policjanci natychmiast ruszyli w teren, sprawdzając pobliskie uliczki oraz okolice sklepu.

Zatrzymanie i przyznanie się do winy

Po krótkim czasie funkcjonariusze zauważyli mężczyznę odpowiadającego rysopisowi. 40-latek znajdował się na przystanku autobusowym. Mundurowi podjęli interwencję i zatrzymali go. Mężczyzna nie próbował się wykręcać – od razu przyznał się do kradzieży. Jak wyjaśnił, spożył skradzione produkty tuż po zdarzeniu.

W związku z popełnionym wykroczeniem 40-latkowi grozi teraz kara grzywny, aresztu lub ograniczenia wolności. Policja przypomina, że nawet drobne kradzieże mogą mieć poważne konsekwencje prawne.

FIEGE dzieli się wiedzą z uczniami szkół logistycznych z Warmii



Dobra teoria to jedno, ale możliwość zobaczenia, jak działa logistyka w praktyce – to już zupełnie inna jakość. Uczniowie dwóch szkół z regionu będą mieli okazję przekonać się, jak wygląda codzienna praca w dużym centrum dystrybucyjnym. Wszystko dzięki współpracy z firmą FIEGE, która od lat działa w branży logistycznej i teraz postanowiła otworzyć się na młodych.

Wiedza z praktyki, nie tylko z

podręcznika

Operator centrum logistycznego FIEGE, funkcjonujący w Ameryce pod Olsztynkiem, nawiązał współpracę z dwiema szkołami z regionu, które kształcą młodych logistyków: Zespołem Szkół Ekonomiczno-Handlowych im. Polaków spod Znak Rodła w Olsztynie oraz Zespołem Szkół im. K. C. Mrongowiusza w Olsztynku.

W ramach współpracy uczniowie będą mogli odwiedzać centrum dystrybucyjne i poznawać nowoczesne rozwiązania technologiczne stosowane w logistyce. Firma organizuje również spotkania z ekspertami, którzy dzielą się swoją wiedzą i pokazują możliwe ścieżki kariery. Dodatkowo FIEGE angażuje się w konkursy i inicjatywy edukacyjne organizowane przez szkoły.

– Chcemy, by nasza wiedza i doświadczenie realnie wpłynęły na przyszłość młodych ludzi. Logistyka to dynamiczna branża, w której umiejętności praktyczne są równie ważne, co teoria – podkreśla Bartłomiej Zieliński, dyrektor Centrum Dystrybucyjnego FIEGE.

Korzyści dla uczniów i firmy

Dyrektorzy szkół biorących udział w projekcie podkreślają, że współpraca z FIEGE to ogromna wartość dodana dla uczniów. Dzięki niej młodzież będzie lepiej przygotowana do pracy zawodowej i pozna realia branży „od kuchni”. – To szansa, by młodzi ludzie nie tylko zobaczyli, jak wygląda praca w logistyce, ale też by sami poczuli się częścią profesjonalnego środowiska – mówi Małgorzata Pańczyk, dyrektor Zespołu Szkół Ekonomiczno-Handlowych w Olsztynie.

Z kolei sama firma zyskuje nie tylko możliwość wpływania na rozwój przyszłych pracowników, ale także poznaje potrzeby i oczekiwania młodego pokolenia. – Uczymy się patrzeć na świat ich oczami. To cenna lekcja także dla nas – dodaje Bartłomiej Zieliński.

źródło: Fiege

Zderzenie dwóch aut pod Olsztynem. Dwie osoby trafiły do szpitala



fot. OSP Jonkowo

To było niespokojne czwartkowe przedpołudnie na drodze w Jonkowie. Na ulicy Olsztyńskiej zderzyły się dwa samochody osobowe.

Kobieta zakleszczona w aucie

Do zdarzenia doszło 27 marca o godzinie 11:21. W Jonkowie na ul. Olsztyńskiej doszło do zderzenia dwóch samochodów osobowych. Oba pojazdy prowadzone były przez kierowców podróżujących bez pasażerów. Jeden z nich – kobieta – została zakleszczona w aucie i nie mogła samodzielnie się wydostać. Do akcji wkroczyli strażacy, którzy przy użyciu specjalistycznych narzędzi hydraulicznych pomogli jej się wydostać.

Na miejsce wypadku zadysponowano liczne siły i środki ratownicze. W akcji wzięły udział zastępy straży pożarnej: 309-30, 309N32, 301N22, 301N90 i 300N90, a także dwa zespoły ratownictwa medycznego oraz

dwa patrole policji.

Obie osoby trafiły pod opiekę medyków

Po uwolnieniu kierującej z uszkodzonego pojazdu, zarówno ona, jak i drugi kierowca zostali przekazani zespołom ratownictwa medycznego. Nie podano informacji o ich stanie zdrowia, jednak obecność dwóch karetek wskazuje na konieczność interwencji lekarskiej. Policja wyjaśnia okoliczności zdarzenia.

Ulica Olsztyńska w Jonkowie była częściowo zablokowana w trakcie prowadzenia działań ratowniczych.

źródło: OSP Jonkowo

Informacje o wydaniu



Twój Kurier Olsztyński

Numer wydania	86/2025
Data wydania	27 marca 2025
ISSN	2543-9065
Adres internetowy	www.tko.pl

Wydawca:

WAMA Media Group sp. z o. o.

www.tko.pl

Archiwum:

www.tko.pl/wydania

Elektroniczne wydanie dziennika „Twój Kurier Olsztyński”, utworzone na podstawie materiałów opublikowanych w serwisie TKO w danym dniu.

Pełne wydanie dziennika

Wydanie zawiera pełne artykuły i zdjęcia wyróżniające opublikowane w serwisie TKO. Nie zawiera autorów, kodów QR, komentarzy, reklam, galerii ani elementów administracyjnych.